Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 4 kwietnia 1933 r. 838.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

- : x :X: x : -

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

S p r a w a z w i ą z k u p a ń s t w b a ł t y c k i c h w u j ę c i u p r a s y l i t e w s k i e j ."Rytas" Nr.75 z 1.IV.33. Artykuł dr.L.Bistrasa p.t."Związek bałtycki w świetle sytuacji międzynarodowej". Streszczenie:

Liga Narodów traci do reszty, zawsze zresztą słaby prestige. Świadczy o tem wystąpienie Japonji z L.N. Byłoby wprawdzie rzeczą przedwczesną zapominać całkowicie o Lidze Narodów, w każdym jednak razie polityczne życie Europy upływa mimo L.N. Tworzą się nowe układy sił. Za przykładem państw wielkich kroczą również państwa średnie i małe.

Wobec nowych konjunktur politycznych kierunek międzynarodowej polityki litewskiej staje się sam przez się jasny. Polityka Litwy, będąc litewską nie dążyła do żadnych agresywnych celów. Nie pragnąc jednak ziem obcych, Litwa, jak każdy normalny organizm, kierować się będzie musiała instynktem samozachowawczym.W związku ztem Litwa może,a pod naciskiem okoliczności życiowych będzie musiała wchodzić w związki, których celem będzie obrona niepodległości i żywotnych interesów.

W prasie estońskiej wypowiada się opinję, że Litwa ma tylko jeden problem polityki zagranicznej, a mianowicie kwestję wileńską i że w związku z tem Estonja i Łotwa niezwłocznie powinne się połączyć i szukać sojuszników dla obrony wspólnych interesów bez Litwy. Sądzić należy, że tego rodzaju opinja prasy estońskiej jest zasadniczo mylna. Podstawą polityki Litwy, jak i każdego państwa jest niezawisłość państwowa i wszystko, co tej niezawisłości dotyczy.Sprawa wileńska, aczkolwiek bardzo doniosła nie stanowi jednak jedynego problemu państwa Litewskiego.

Rzecz prosta, politycy litewscy mogą się izolować od państw bałtyckich, zaś te ostatnie mogą utworzyć blok bez Litwy. W kleszczach tego bloku znalazłaby się wraz z Niemcami i Litwa. Izolacja taka byłaby jednak niebezpieczna dla egzystencji samej Litwy. Litwa nie miała i nie ma tendencyj agresywnych. Nie jest to jednak powód do tego, by nic nie robić w kierunku uchronienia się przed agresją innych. Niemcy, które Niepodległą Litwę uważają przy obecnej konjunkturze politycznej za czynnik pożyteczny dla siebie, w razie zmiany politycznej sytuacji mogą być niezainteresowane w istnieniu Litwy, o ile interesy niemieckie w nowych warunkach dyktować będą tego rodzaju postępowanie. Niemcy w związku z tem nie mogłyby rościć pretensyj, o ileby ujrzały Litwę, wchodzącą za przykładem państw innych w skład jakiegoś przymierza, mającego jedynie na celu obronę niepodległości i własnych interesów. Z tego względu niema potrzeby nawet psuć stosunków z Litwą.

Międzynarodowa sytuacja polityczna tak gwałtownie radykalnie się zmienia, że dziś trzeba wykazywać maksimum twórczej śmiałej inicjatywy. Rutyna jest niebezpiecznym przejawem nietylko w życiu jednostki lecz i w życiu państwowem. Szablonowe utarte rozumowanie w polityce bywa zgubne. Życie się zmienia, musi się przeto zmieniać i taktyka.

Przy dzisiejszej sytuacji politycznej związek państw bałtyckich jest aktualną potrzebą życia. Należy przeto związek ten tworzyć. Pojedyńczo Litwa jest mała, w połączeniu z innemi państwami będzie duża i potrafi się obronić. Przeciwnik jest dla małych tak długo niebezpieczny, jak długo udaje mu się dzielić siły przeciwnika.-

"Lietuvos Aidas" Nr.75 z 1.IV 1933 r. Art.p.t."Wyjaśnienie w sprawie związku bałtyckiego". Streszczenie:

Przed paru tygodniami minister Zaunius oświadczył w swym odczycie, że wątpi, by Łotysze i Estończycy, należący do związku bałtyckiego, w którym wziąłby również udział i Polska, mogli zająć przychylne, a przynajmniej neutralne stanowisko w sprawie wileńskiej.Łotysze się rozgniewali. Czyżby dlatego, że w rzeczywistości inaczej oni rozumują? Może dlatego, że Łotysze żadną miarą przynajmniej dopóki sprawa wileńska nie będzie słusznie rozstrzygnięta, nie chcieliby wpuścić Polski do związku bałtyckiego?

Łotysze gniewają się i tłumaczą. Znamienny jest pod tym względem wywiad Cielensa. Wywiad ten świadczy niewątpliwie, że cała łotewska komisja spraw zagranicznych tak rozumuje.

M.in.Cielens oświadczył, że łotewski minister Mejerovics w 1920 r. posłał do Warszawy depeszę z protestem przeciwko posuwaniu się Żeligowskiego na Litwę. Ten krok łotewski traci jednak na znaczeniu, gdyż ten sam Mejerovics podpisał ugodę warszawską i przyłożył się do wysiłków polskich w kierunku izolacji Litwy. Tem niemniej szlachetny krok łotewski wspominają Litwini ze szczerą wdzięcznością. Z drugiej jednak strony między dobrymi sąsiadami jednorazowa pomoc to zbyt mało. Uczynić drugą ręką to, co całkiem niweczy piękny gest poprzedni, jest jeszcze mniej po sąsiedzku.

Z całego oświadczenia Cielensa przebija tak wiele przyjaznego zainteresowania dla Polski, że gdy Cielens mówi o związku trzech państw bałtyckich, to miga w oczach rogatywka polska. W ten sposób droga do sojuszu bałtyckiego nie wydaje się taka otwarta.

Wprawdzie nowy łotewski premjer Blodnieks jest przekonany, że związek państw bałtyckich da się łatwo osiągnąć. Blodnieks oświadczył mianowicie, że mimo, iż na Litwie dominuje inne stanowisko, wierzyć trzeba, że stosunki rychło ulegną zmianie na lepsze.

Na czem polega to odmienne stanowisko litewskie? Jedynie chodzi tu o Wilno. Bez Wilna, ewentualnie bez zapewnienia Litwinom o przychylności łotewskiej i estońskiej w sprawie wileńskiej, Litwa nie może się wiązać z Łotwą i Estonją. W takim bowiem związku wypadłoby koordynować politykę zagraniczną. Litwa zaś nie chce, by wytworzyła się sytuacja, w której sojusznicy Litwy w najdonioślejszej dla Litwy sprawie kierowali się przeciwko Litwinom. Związek taki nie miałby dla Litwy sensu ani znaczenia, przeciwnie stanowiłby jedynie wielką przeszkodę w osiągnięciu litewskiego zadania.

Premjer Blodnieks nie wskazał, w jakim sensie należy się spodziewać zmiany. Gdyby zmiana ta polegała na tem, że Łotysze i Estończycy przejdą na stronę litewską w sprawie wileńskiej, to Litwini pierwsi zaczęliby układać się z sąsiadami. Tego przypuszczenia jednak ani Blodnieks ani Salnajs nie wyrazili. Przemilczał to również Cielens. Przemilczeli odpowiedzialni politycy estońscy. Prasa łotewska i estońska wątpliwości litewskie jeszcze bardziej wzmacnia. Mianowicie łotewska "Brihva Zeme" wyraża niezadowolenie z powodu ustawicznego wysuwania kwestji wileńskiej. "Brihva Zeme" solidaryzuje z myślami dr. Bistrasa. Organ nacjonalistów "Latvis" podobnież nazywa wysiłki litewskie w kierunku odzyskania Wilna zgubnemi. Cielens w piśmie "Jaunakas Zinas" powątpiewa, by Polska kiedykolwiek zgodziła się oddać Wilno Litwie. Estoński "Päewaleht" uważa wreszcie, że sprawa wileńska jest wyłącznie sprawą polsko-litewską, która Estonji i Łotwy nie powinna wcale interesować.

Nic się na Łotwie i Estonji w stosunku do najaktualniejszej dla Litwy kwestji nie zmieniło. Łotysze i Estończycy stoją na dawnem stanowisku. Obojętną dla nich rzeczą, że bratniemu narodowi litewskiemu zagrabione przed trzynastu laty Wilno nie zostało dotychczas zwrócone. Zgodziliby się oni układać z Litwą w sprawie utworzenia ściślejszego związku lecz żądają, by Litwini przemilczeli sprawę wileńską, gdyż ustawiczne poruszanie tej sprawy nie dogadza Polsce.

Wysunięte przed paru tygodniami przez min.Zauniusa wątpliwości co do możliwości wejścia w skład związku bałtyckiego nietylko nie osłabły lecz przeciwnie nawet wzrosły. Może Łotwa i Estonja zdobędą się na coś realnego co wątpliwości te rozproszy i drogę do związku bałtyckiego ułatwi. Inicjatywa spoczywa w rękach łotewskich i estońskich.

K r o n i k a .

S p r a w a r o k o w a ń h a n d l o w y c h z N i e m c a m i . "Liet.Aidas" /Nr.73.IV.1933/:W najbliższym czasie pomiędzy rządami litewskimi niemieckim mają się rozpocząć rokowania nad uporządkowaniem stosunków handlowych obu państw. W związku z tem wkrótce oczekiwane jest przybycie z Niemiec specjalnego delegata eksperta. Jednocześnie rozważy się szereg spraw administracyjno-prawnych, w związku z któremi p.Łozorajtis w tych dniach wyjeżdża do Berlina.

S p r a w a n o m i n a c j i p o s ł a l i t . w E s t o n j i . Prasa kowieńska /z 1.IV.1933/:Jak podają, najbardziej prawdopodobnym kandydatem na stanowisko posła litewskiego w Estonji jest obecny konsul generalny w Nowym Jorku Żadejkis.-